Lepsze powietrze to będzie wspólny sukces

2019-07-08

Wszyscy mieszkańcy muszą zadbać o to, by poprawiła się jakość powietrza w Krakowie – mówi radna Anna Prokop-Staszecka, Przewodnicząca Komisji Ekologii i Ochrony Powietrza, w rozmowie z Magdaleną Bartlewicz.

Przewodniczy Pani Komisji Ekologii i Ochrony Powietrza już drugą kadencję. Jakie są najważniejsze wyzwania stojące obecnie przed Komisją?

To, że jestem przewodniczącą już drugą kadencję, nie oznacza, że jestem zadowolona z całości tego, co zrobiliśmy. 1 września przestajemy palić węglem i paliwami stałymi i to jest sukces, do którego Rada Miasta Krakowa się przyczyniła – jeździliśmy w tej sprawie do Prezydenta RP, byliśmy w Sejmiku Województwa Małopolskiego. To był wspólny sukces – mieszkańców i radnych. Komisja jednak zajmuje się również innymi kwestiami ekologicznymi. Po dwóch latach utarczek udało się oczyścić potok Sudół – popłynęła w nim czysta woda. Jako Komisja mamy cały szereg planów i projektów. Nie możemy się skupiać na jednym problemie. Skoro mówimy, że w powietrzu i naszym otoczeniu jest 14 tys. pierwiastków, gazów i pyłów, które są szkodliwe dla zdrowia, to nie możemy się zajmować tylko jednym z nich. Komisja ma się zajmować tym, czego oczekują od niej mieszkańcy. Za mało na naszych posiedzeniach mówimy o tym, co możemy zrobić sami dla siebie, jako mieszkańcy.

Od 1 września nie będzie można palić w Krakowie paliwami stałymi oraz drewnem w kominkach. Czy krakowanie i turyści odczują różnicę?

Tak, ale wciąż nie będzie zadowalająco. Napływać będzie nadal powietrze z całego „obwarzanka” krakowskiego, ze Śląska i z Czech. To napływowe powietrze stanowi 20–30 proc. smogu, który był, jest i w najbliższych latach będzie. Jakość powietrza się poprawi, ale musimy wszyscy o to zadbać. Jeżeli w ościennych gminach wciąż będzie się palić flotami, mułami i śmieciami, to niestety krakowianie nadal będą oddychać zatrutym powietrzem. Z zadowoleniem przyjęłam zapowiedź, że Ministerstwo Zdrowia planuje zmienić normy stężeń dla pyłów zawieszonych. Dla mnie 300 mikrogramów to nie jest norma, a za wysoki poziom. Jestem za tym, żeby obniżyć normę do 80 $\mu g/m^3$.

Jakie działania na rzecz poprawy jakości powietrza trzeba podjąć?

W pierwszej kolejności powinniśmy się zająć zmianą norm dla pyłów zawieszonych. Będziemy też zabiegać, żeby policja miała więcej prawnych instrumentów do tego, żeby ci, którzy wjeżdżają do miasta samochodami, dbali o to, żeby spaliny z ich samochodów były mniej toksyczne. Nie możemy pozwolić na to, żeby Kraków był najeżdżany przez kopcące truciznami pojazdy. Za mało jest jeszcze kontroli samochodów pod tym kątem. Wprowadziliśmy jako Rada Miasta Krakowa zmywanie ulic. Trzeba tego pilnować i egzekwować wykonanie. Trzeba jednak uczciwie przyznać, że Kraków jest rozkopany, a przy korkach trudno zapewnić na jezdniach czystość i ograniczyć przez to unoszenie się pyłów z różnymi toksynami.

To już trzecia Pani kadencja w Radzie Miasta Krakowa. Jak ocenia Pani

te lata pracy w samorządzie?

To są wzloty, upadki, radości i rozczarowania. Jak to kiedyś ładnie powiedział jeden kardiolog – to jest jak zapis EKG, najgorzej jak jest linia izoelektryczna, czyli prosta, jakbyśmy nie mieli tych wzlotów i upadków. Bez tego nie byłoby i tego całego kolorytu, który związany jest z tym, że każdy z nas jest inny. Lubię działanie, a nie narzekanie.

Co robi Pani w czasie wolnym? Jakie są Pani zainteresowania i pasje?

Jak mam czas wolny, to uwielbiam czytać artykuły medyczne i książki. Przy czytaniu działam wyobraźnią. Bardzo lubię arie operowe. Puszczam je cicho, na przykład gdy czytam.

Anna Prokop-Staszecka – radna miasta Krakowa z klubu radnych Przyjazny Kraków, lekarz, dyrektor Krakowskiego Szpitala Specjalistycznego im. Jana Pawła II, ordynator Oddziału Chorób Płuc z Pododdziałem Onkologicznym, pracuje w Komisjach: Ekologii
i Ochrony Powietrza; Zdrowia i Uzdrowiskowej oraz Skarg, Wniosków i Petycji